



Szczepan Czarnecki, Aleksandra Poznar, Agata Tatarenko

## Joe Biden rezygnuje ze startu w wyborach prezydenckich w USA: reakcje w Europie Środkowej

Rezygnacja Joe Bidena ze startu w wyborach prezydenckich spotkała się z różnymi reakcjami w Europie Środkowej. W Czechach premier Petr Fiala uznał tę decyzję za odpowiedzialną. Na Słowacji premier Robert Fico skupił się na krytyce zaangażowania USA w Ukrainie, wyrażając nadzieję, że w przypadku zwycięstwa Trumpa zrealizuje on obietnicę szybkiego zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej. Węgry natomiast kontynuują swoje wsparcie dla Trumpa.

**Republika Czeska.** Rezygnacja prezydenta USA Joe Bidena z kandydowania w wyborach prezydenckich w 2024 r. spotkała się z dużym zainteresowaniem polityków w Republice Czeskiej. Premier Petr Fiala, który w kwietniu 2024 r. odwiedził USA i spotkał się z Bidenem („Komentarze IEŚ”, 1115), wyraził zrozumienie i uznanie dla tej decyzji, nazywając ją jednocześnie trudnym, ale odpowiedzialnym krokiem. Ponadto wyraził nadzieję, że w ramach demokratycznej rywalizacji pomiędzy dwoma silnymi i równymi kandydatami wybrany zostanie odpowiedni prezydent<sup>1</sup>.

Minister spraw zagranicznych Jan Lipavský (Czeska Partia Piratów) uznał decyzję prezydenta Bidena za zaskakującą w kontekście zaawansowania kampanii wyborczej. Dodał, że obecne wybory prezydenckie w USA są jednymi z najbardziej dramatycznych od dziesięcioleci, a ich wynik będzie kluczowy dla Europy, która musi być przygotowana na wszelkie zmiany. „Bez względu na wynik wyborów w USA, jako UE musimy być gotowi na to, by płacić więcej za bezpieczeństwo Europy i naszą obronę” – powiedział<sup>2</sup>.

Jak informują media, decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych nie zaskoczyła również szefa ruchu ANO – jednocześnie byłego premiera Republiki Czeskiej – Andreja Babiša, który jako premier odwiedził w 2019 r. Stany Zjednoczone, gdzie spotkał się z Donaldem Trumpem. Andrej Babiš wielokrotnie podkreślał swoje poparcie dla Donalda Trumpa i wiarę w jego zwycięstwo, dodając przy tym, że Donald Trump obiecał szybkie zakończenie wojny w Ukrainie, co jest również celem opozycyjnego wobec rządu Petra Fialy ruchu ANO.

Wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych ma dla Republiki Czeskiej istotne znaczenie, szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie. Obecny rząd Republiki Czeskiej przyjął jednoznaczne stanowisko wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej, stając się jednym z kluczowych i najbardziej zaangażowanych partnerów Ukrainy. W tym kontekście relacje czeskiego rządu z potencjalną następczynią prezydenta Bidena – Kamalą Harris, byłyby bardziej przewidywalne niż w przypadku wyboru Donalda Trumpa, który byłby dla obecnego rządu Czech partnerem zarówno mniej stabilnym, jak i mniej przewidywalnym w zakresie polityki bezpieczeństwa.

Warto zauważyć, że w 2025 r. odbędą się w Republice Czeskiej wybory parlamentarne, w których możliwe jest zwycięstwo partii ANO kierowanej przez Andreja Babiša, postulującego jak najszybsze zakończenie działań wojennych w Ukrainie i negocjowanie obecny rządu w zakresie pomocy udzielanej Ukrainie. Jednocześnie ewentualne zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA może się również przełożyć na umiarkowany wzrost poparcia społecznego dla Andreja Babiša w nadchodzących miesiącach.

**Słowacja.** Po wycofaniu się Joe Bidena z kandydowania w wyborach prezydenckich, premier Słowacji Robert Fico (SMER-SD) opublikował film na portalu YouTube, w którym krytycznie wypowiedział się na temat działań słowackiej opozycji, mediów oraz polityki Unii Europejskiej<sup>3</sup>. Chociaż nie komentował bezpośrednio decyzji Bidena, to odniósł się do zaangażowania USA w wojnę w Ukrainie. Podkreślił, że najbardziej przekonują go słowa Donalda

<sup>1</sup> Profil premiera Republiki Czeskiej Petra Fiala na platformie X, [https://x.com/P\\_Fiala/status/1815089778989441202](https://x.com/P_Fiala/status/1815089778989441202).

<sup>2</sup> Profil Jana Lipavskiego na platformie X, <https://x.com/JanLipavsky>.

<sup>3</sup> SMER, Čo sa nezmetilo na tlačovku XXVI, [https://www.youtube.com/watch?v=tm\\_-AFH5G5k](https://www.youtube.com/watch?v=tm_-AFH5G5k), 21.07.2024.

Trumpa, który wielokrotnie obiecywał szybkie zakończenie wojny. Premier Fico podniósł również kwestię wpływu USA na sytuację wewnętrzną Ukrainy i na prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, zaznaczając, że Ukraina jest jedynie narzędziem w rękach zachodnich demokracji. Według niego wygrana Trumpa i realizacja jego polityki mogłyby uratować tysiące ludzi w Ukrainie i zakończyć konflikt.

Jeszcze przed objęciem stanowiska premiera, Fico podkreślał, że władze Słowacji powinny wspierać międzynarodowe inicjatywy na rzecz rozmów pokojowych i zawieszenia broni. Wizja zakończenia konfliktu w Ukrainie pozostaje kluczowym elementem polityki słowackiego rządu, mającym na celu konsolidację poparcia w społeczeństwie. Wypowiedzi premiera Fico sugerują, że obecna władza na Słowacji jest bliższa programowi politycznemu Trumpa, którego kampania wpisuje się w narrację rządu. Decyzja Bidena o rezygnacji z kandydowania nie była na Słowacji, w przeciwieństwie do innych państw regionu, szeroko komentowana.

**Węgry.** Rząd Węgier z dystansem podchodzi do wycofania się Joe Bidena z wyborów prezydenckich. Koalicja Fidesz-KDNP oficjalnie nie skomentowała decyzji prezydenta USA, jednak kilku przedstawicieli rządu aktywnych na platformach społecznościowych nawiązało już do nominatki Joe Bidena – Kamali Harris – jako „osoby powiązanej z radykalną lewicą, służącą filantropowi George’owi Sorosowi”. Rząd na Węgrzech od początku zdecydowanie wspiera Donalda Trumpa w wyborach, co sprawia, że relacje gabinetu Viktora Orbána zarówno z przedstawicielami Partii Demokratycznej, jak i administracją Bidena są najgorsze od lat („Komentarze IeŚ”, 1081). Wycofanie się Joe Bidena z wyścigu prezydenckiego w USA dla polityków Fidesz-KDNP nie zmienia dotychczasowego kursu polityki zagranicznej państwa. Joe Biden był krytykowany zarówno przez premiera Viktora Orbána, jak i ministra spraw zagranicznych Pétera Szijjártó za jego „prowojenną postawę”, co wynikało – ich zdaniem – z działań na rzecz militarne i finansowe wsparcia dla Ukrainy, które rząd Orbána postrzega jako „napędzanie rozlewu krwi” („Komentarze IeŚ”, 1138).

Rząd Węgier planuje wobec potencjalnej kandydatki z ramienia Demokratów, Kamali Harris, przyjąć narrację podobną do tej tworzonej przez konserwatywne amerykańskie think tanki, takie jak Heritage Foundation. W ostatnich latach rządowe instytucje na Węgrzech zacieśniły współpracę ze środowiskami akademickimi i opiniotwórczymi, które są bliskie partii konserwatywnej. Koordynacja stanowisk pomiędzy rządem Orbána oraz kontrolowanymi przez niego organizacjami a amerykańskimi think tankami, ideologicznie bliskimi partii konserwatywnej, wpłynie na sposób, w jaki węgierski rząd będzie przedstawiał w mediach Kamalę Harris oraz innych kandydatów.

Wyborcy partii Fidesz liczą na wygraną Donalda Trumpa, który w swoim programie wyborczym zapowiada szybkie zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Partie opozycyjne na Węgrzech pozostają mało zaangażowane w komentowanie zmian lub reagowanie na nie, ponieważ po wyborach do Parlamentu Europejskiego z 9 czerwca br. wiele z tych partii znalazło się w poważnym w kryzysie. Dla wyborców partii opozycyjnych ważna jest jednak kontynuacja dotychczasowej polityki zagranicznej USA, co – niezależnie od osoby nominowanej przez Demokratów – zapewni Węgrom stabilność w ramach NATO oraz pomoc militarną Ukrainie.

## Wnioski

- W takich państwach Europy Środkowej, jak Czechy, Słowacja i Węgry widoczna jest znacząca sympatia wobec programu politycznego Donalda Trumpa, szczególnie wśród prawicowych polityków. Liderzy, tacy jak Viktor Orbán, Andrej Babiš i Robert Fico, otwarcie wyrażają swoje poparcie dla Trumpa, licząc na to, że jego wygrana w wyborach przyniesie szybkie zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Program polityczny Trumpa jest zgodny z ich własnymi celami i strategiami. Poparcie dla Trumpa wśród tych polityków wynika z przekonania, że jego podejście w większym zakresie odpowiada interesom ich państw, a także sprzyja realizacji konserwatywnych wartości, które dominują na prawicowej scenie politycznej w regionie.

- Wybory prezydenckie w USA są uważane za kluczowe dla polityki zagranicznej państw Europy Środkowej. Wynik tych wyborów może znacząco wpłynąć na relacje bilateralne z USA oraz na sytuację geopolityczną, szczególnie w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Jednocześnie państwa te będą starały się utrzymać strategiczne partnerstwo z USA, niezależnie od wyniku wyborów prezydenckich.